

# Epikureizm

mgr Zygmunt A. Król

Protagoras, sofista, "czy cnoty można nauczyć,  
Protagoras twierdził, że tak, Sokrates, że nie".

Moralność epikurejska? Aby móc ją przybliżyć, powinniśmy tytułem wstępu, w oparciu o wiedzę nam współczesną określić przede wszystkim, co to jest moralność? Moralność odpowiada na pytanie o prawdziwe przeznaczenie /cel życia/ człowieka, jest zatem częścią dociekań filozofii, dotyczącą każdego w sposób najbardziej bezpośredni. Wszelki niewymuszony i przemyślany czyn zakłada, iż uznaje się za słuszny cel- teleologia<sup>1</sup>, dla którego został dokonany, to znaczy, że zakłada refleksję oraz decyzję natury moralnej. Jest to zakres aksjologiczny obowiązujący w danym społeczeństwie, zależnie od epoki historycznej czy cywilizacji.

Nauką o moralności zajmuje się etyka. Ogólnie mówiąc jest to nauka o dobru i zasadach ludzkiego postępowania. Etyka powstała w starożytności jako nauka o człowieku/Sokrates/, w przeciwieństwie do fizyki zajmującej się badaniem natury/ filozofowie jońscy/. Tak więc, gdy tylko rozmyślamy o naszym życiu i, o znaczeniu jakie pragniemy mu nadać, stajemy przed problemem moralnym. Znalazł on w historii filozofii dwa rozwiązania. Według pierwszego, najwyższym celem człowieka jest szczęście /epikureizm, angielski utilitaryzm/.

Według drugiego, ostatecznym celem jest cnota– *arete*, ujęta przez starożytnych Greków jako *arete*, czyli suma zalet tworząca charakter; doskonałość; męstwo; sprawność; dzielność; "naprawiać"; zadowolić; podobać się", przeciwstawiana *hybris* – nieposkromionej pysze, zuchwałości wywołujących gniew i pomstę bogów, arogancja. Nad sprawiedliwością dziejową czuwała *Nemesis* nieubłagana sprawiedliwość, karząca butnych i zuchwałych - *Nemesis*: jedna z córek Nocy bogini ludzkiego losu i strażniczka powszechnego ładu, uosobienie zemsty bogów, karząca zwłaszcza bluźnierstwo i pychę; od odpląta; sprawiedliwy gniew; z *nemein* "rozdzielać, przydzielać"; by nie popaść w niełaskę bogów wykształceni Grecy za zasadę przyjmowali *sophrosyne*: zespół atrybutów, cech wewnętrznych, tj. roztropność, umiarkowanie, dyscyplina wewnętrzna, umiejętność trzymania się drogi pośredniej, np. między siłą słabością, używaniem życia, a ascezą, rozrzutnością, a skąpstwem, nieprzystępnością, a poufałością; inaczej *aurea mediocritas*, *juste milieu*, złote umiarkowanie, najlepsza pośrednia droga między skrajnościami – czyli działanie zgodne z obowiązkiem.

W sumie moralność jakiegoś czynu nie polega na jego zawartości /treści/, ale na sposobie jego wykonania, np. można dać jałmużnę interesowną w nadziei na większe zasługi na tamtym świecie/ eschatologia albo przez przypadkowe uczucie litości. W rzeczywistości, człowiekiem moralnym nie jest ten, kto niesie pomocom nieszczęśliwym interesownie czy kierując się uczuciem, ale ten, kto to robi dla zasady. Moralne wyłącznie jest postępowanie ludzkie będące wyrazem racjonalnej "zasady" i dokonywane z własnej woli. Dzisiaj moralność jawi się bardziej jako teoria stosunków z innymi ludźmi, jako filozofia "komunikacji" Emmanuel Levinas, filozof francuski przedstawiciel filozofii dialogu, opierał się na etyce, której podstawowym doświadczeniem jest spojrzenie i twarz innego człowieka W bezpośrednim kontakcie z "twarzą innego człowieka rodzi się pierwotne uczucie wartości moralnej", np. "spojrzeć w oczy innego człowieka, to zrozumieć, że nie można mu zadać gwałtu". Moralność dąży zatem do wpisania się w ontologię, to znaczy, że w teorię rzeczywistości: naturalnym punktem wyjścia filozofa dla wnioskania o naszych elementarnych obowiązkach i dla ustanowienia tym samym teorii wartości, jest bardziej opis faktów ludzkich niż wewnętrzna analiza ludzkiej świadomości. Porozumiewanie się wg filozofa izraelskiego Buber'a, który dał impuls studiom chasydzkim,

---

<sup>1</sup>teleologia – nauka o celowości działania

zawarte jest w jego filozofii społecznej i oparte jest na kształtowaniu się związków interpersonalnych.

Moralność niewolników: wyrażenie Nietzsche'go z genealogii moralności na oznaczenie moralności ewangelicznej, gloryfikującej pokorę i rezygnację, w przeciwieństwie do moralności panów, za wartości najwyższe uznającej dumę i kult siły. Moralność otwarta, termin zastosowany przez Bergson'a w "Dwóch źródłach moralności i religii", aby scharakteryzować moralność wolną "otwartą" na uniwersalne wartości ludzkie. Charakteryzuje ona jednostki, które ponad różnymi tabu i przesądami społecznymi/ moralność zamknięta/ potrafią odnaleźć twórczą siłę życia, mistykę, miłość i świętość. Pośród "bohaterów" otwartej moralności Bergson wymienia Sokratesa, który sprawił, że oceniono wolność myślenia Chrystusa, który wskazał ludzkości wartość miłosierdzia i Rousseau, który ukazał ludziom wartość głębokiego odczuwania natury.

Twórcą systemu, który postaramy się jak najbardziej przybliżyć był Epikur z Samos/ ok.341– 270 a. Chr./ syn ateńskiego obywatela – nauczyciela Neoklesa i matki wróżbitki. Nauki początkowo pobierał u platonika Pamfilosa na Samos i demokryteńczyka Nauzyfanesa w Teos. Do Aten przybył w 18 roku życia, ale już w roku 322 musiał je opuścić i wraz z ojcem udać się do Kolofonu, gdzie przez 12 lat pracował nad swoją filozofią. W roku 310 Epikur stworzył własną szkołę, najpierw w Mitylenie, potem w Lampsakos, a od roku 306 w Atenach, gdzie od przyjaciół otrzymał na ten cel budynek wraz z ogrodem, była to szkoła pod gołym niebem, słynny "ogród Epikura". Szkoła miała charakter związku czy też gminy religijnej, w której znajdowali miejsce uczniowie Epikura wraz z rodzinami, a także jego przyjaciele, by praktykować filozofię swego mistrza. Ogród Epikura był oazą spokoju w samym centrum niespokojnego społeczeństwa ateńskiego IV. wieku a. chr. i schronieniem wyznawców doktryny mistrza. Panowały w nim wstrzemięźliwość i pewna surowość. Po śmierci został Epikur otoczony specjalnym kultem i jego filozofię zaczęto szerzyć jako naukę życia. Badacze zagadnień eschatologicznych często cytują słynny paradoks Epikura „nie da się konkretnie myśleć o śmierci, gdyż *"dopóki jesteś żywi, nie ma jej, a gdy przychodzi, nas nie ma"*.

Od śmierci Epikura minęło 2271/ 2286 lat, "pseudodoksje", czyli wiedze fałszywe - *jak to ujął Diogenionos, epikurejczyk żyjący współcześnie z Diogenesem* - przeżywają najwspanialszy okres rozkwitu. Pozwala na to, wprawdzie cofające się pod wpływem racjonalizmu lecz jeszcze silne Chrześcijaństwo, które 16 wieków temu skazało epikureizm na niebyt, a samo dzisiaj próbuje uchodzić za ekumeniczne<sup>2</sup>. Epikureizm, odrodził się w XVII w p. Chr. za sprawą francuskiego filozofa sensualisty Pierra Gassendi'ego. Zainspirował on także anglosaską etykę utylitarną – Jeremy'ego Bentham'a-/1748-1832/. Celem jego utylitarnej teorii moralności było zapewnienie, jak "największego szczęścia jak największej ilości istot". Rozwijał zwłaszcza "rachunek przyjemności", obliczony na uzyskanie największej sumy pozytywnych doznań. W dziedzinie moralności, w utylitaryzm, uważający szczęście za ostateczny cel moralności, rozwijają się poglądy Stuart'a Mill'a /1806 – 1873/.

Epikur nauczał, że najwyższym dobrem jest przyjemność. Pozostały nam po nim, jedynie trzy listy zawierające streszczenie jego doktryny, a zwłaszcza etyki.. Nie rozumiał przez to, jak mu się niesłusznie przypisuje, że *człowiek powinien oddawać się łatwym rozkoszom*, lecz przeciwnie, że *szczęście osiągnąć można poprzez mądrość*, doskonalenie swego umysłu i praktykowanie cnoty. Jego doktryna "*rachunku przyjemności*", źródło tyłu nieporozumień, wymaga wyjaśnień.

Epikur stawia jako cel, rozsądne korzystanie z przyjemności, które dzieli na trzy grupy w zależności od tego, czy należy je: 1. popierać, 2. akceptować, 3. unikać ich. Proponuje popierać te, które są "naturalne", ale nie niezbędne, unikać zaś przyjemności, które nie są ani naturalne, ani niezbędne.

<sup>2</sup>Diogenidos - współczesne mu kierunki filozoficzne uważał także za pseudofilozofie prowadzące do błędnej oceny rzeczywistości.

W ten sposób, osiąga się korzystny dla człowieka stan spokoju duszy, czyli ataraksję/ gr. a – tarksis, *pozbawiany niepokoju*.

Ze wszystkich kierunków filozoficznych epikureizm pierwszy został wprowadzony na teren Rzymu i z końcem II w. pisano tu już po łacinie, na jego temat. Dzieła Epikura miały obejmować około 300 traktatów, z których porobiono wyciągi wykorzystane prawdopodobnie przez Lukrecjusza Tytusa Karusa. Posłużyły także do opracowania wielu pomniejszych rozpraw. Ze spuścizny po Epikurze pozostały 3 listy, do Herodota, na temat fizyki, do Pytoklesa, „o zjawiskach meteorologicznych”, i do Menoikeusa, „o etyce”, oraz kilka innych listów i zbiorów myśli.

Z licznych uczniów Epikura trzeba wymienić najważniejszych, którzy dalej popularyzowali jego filozofię. Metrodoros z Lampsakos polemizował głównie z przeciwnikami epikureizmu, których nie brakło nawet w samej gminie ateńskiej. Polemiką z Platonem, Arystotelesem i Empedoklesem zajmował się Hermarchos z Mityleny, a filozofię epikurejską próbował stosować w matematyce i polityce Filonides z Leodicei. Wybitnym epikurejczykiem był Apollodor z Aten i jego uczeń Zenon z Sydonu.

Szczególą rolę w filozofii epikurejskiej odegrał Lukrecjusz Tytus Karus /96 – 55/6 a. Chr./, który był najbardziej znanym kontynuatorem Epikura, i zawarł swoje myśli w traktacie o rzeczywistości "De natura rerum", "O naturze wszechrzeczy albo o rzeczywistości". W trzy wieki po śmierci mistrza napisze:

*"To był Bóg, tak, Bogiem był ten, co pierwszy odkrył ten sposób życia,  
zwany teraz mądrością",*

Dzieło to, to poemat filozoficzny składający się z 6 ksiąg, pieśni, w których Lukrecjusz przedstawił materialistyczny system Epikura „*najwyższe szczęście polega na obojętności i pewności, że ponieważ światem rządzą niewzruszone prawa, toteż zbędny jest strach przed siłami nadprzyrodzonymi. Człowiek składa się z atomów i powróci w nicość, z której się wyłonił*” - "Z prochu powstałeś w proch się obrócisz"?

1 i 2 pieśni omawiają podstawowe zasady istnienia materialnego i przestrzennego, 3 i 4 zajmują się człowiekiem, a 5 i 6 wszechświatem i jego rozwojem. Dzieło Lukrecjusza jest jednym z najlepszych źródeł poznania filozofii epikurejskiej. Filozofia wg Epikura ma być działalnością poznawczą, mającą na celu uszczęśliwienie człowieka.

Przeszkodą w uprawianiu tej filozofii są mylne poglądy na poznanie, na świat i wartości ludzkiego życia. Poglądy te wprowadzają niepokój do ludzkiego umysłu, a niepokój ten można usunąć tylko przez nową wiedzę, która sprowadza się do logiki, fizyki i nauki o moralności.

Mając to za podstawę można uznać, że epikureizm stawiał przed sobą dwa zadania, które uważał za szczególnie ważne: 1. teoretyczne wyjaśnienie świata przyrody wraz z przynależnym doń człowiekiem i 2. dostarczenie człowiekowi opartej na tym wyjaśnieniu koncepcji życia, w postaci szczegółowo opracowanego kanonu.

W pierwszym przypadku, nawiązywał do atomizmu Demokryta, w drugim, do filozofii kyreńczyków. Celem tej filozofii było zapewnienie ówczesnemu człowiekowi spokoju i szczęścia, wynikającego z samowyzwolenia w obrębie własnego życia indywidualnego, wolnego od wszelkich niepokojów i kłopotów- „*Poznanie przyrody jej praw i kierowanych przez nią zjawisk oraz wykazanie, że wszystkim rządzą prawa atomów, miało uwolnić jednostkę ludzką od strachu przed bogami i śmiercią i nauczyć człowieka, że wszystko zależy od jego wolnej woli*”.

Wcześniej podobne poglądy wygłaszał Arystyp z Kyreny - /Cyrena ok. 430 - 355 a. Chr./ Podczas licznych podróży był częstym gościem na dworze Starszego i Młodszego Dinisysiosa na Sycylii. Uczeń Sokratesa skupił się głównie na jego filozofii. Sprowadził doktrynę swego mistrza do założenia, że filozofia powinna mieć charakter praktyczny.

W swojej nauce, Arystyp nawiązał także do Heraklita i sofisty Protagorasa, który na pytanie: „*czy cnoty można nauczyć?*” Odmienne niż Sokrates, odpowiadał, że tak.

Arystyp, kazał upatrywać szczęścia w praktykowaniu cnoty, która nie zależy od żadnych uwarunkowań zewnętrznych. „*Człowiekiem wolnym jest ten, kto potrafi ujarzmić swoje potrzeby*”. Ideałem człowieka cnotliwego był dla niego Herakles. W Kyrenie, założył szkołę zwaną kyrenajską, upatrującą źródła szczęścia w przyjemności. „*Wszystko co, co zapewnia*

*przyjemność, będzie tym samym dobre i pożyteczne*". Środkiem do tego ma być roztropność, umiar i samoopanowanie, co osiągnąć można tylko przez filozofię. Filozofia dlatego jest dla Arystypa „wiedzą zapewniającą człowiekowi umiejętność życia, że uczy właściwego wyboru dóbr godnych pożądania, wyzwala z więzów namiętności i przysposabia do umiejętnego wykorzystania wszystkiego dla własnego szczęścia”. Filozofia usuwa również przed człowiekiem takie przeszkody do szczęścia, jak, nieuzasadnione uprzedzenia, urojone i zbyt pochopne pragnienia, wszelkiego rodzaju wierzenia religijne i strach przed śmiercią. Prawem, kierującym życiem ludzkim, jest ścieranie się przeciwieństw: „przyjemności i przykrości”, a ideałem „*leia kinesis*”, czyli „*umiarkowana chęć wyżywiania się*”. Roztropność zaś w używaniu tego, co przyjemne, jest najwyższą cnotą człowieka.

Historycy przedstawiają Arystypa z Cyreny jako jednego z pierwszych hedonistów wyznających doktrynę filozoficzną uznającą za cel życia osiągnięcie przyjemności, głoszącą, że „*moralność polega na dążeniu do przyjemności, która jest źródłem rozwoju człowieka*”. Arystoteles i jego uczniowie twierdzili, że „*naturalną skłonnością istot żywych jest poszukiwanie przyjemności i unikanie bólu*”. Uważali także, iż o ile przyjemności cielesne są mocniejsze niż przyjemności duchowe duszy, o tyle, przecież są często, powodem fizycznego lub moralnego cierpienia. Oto, „*dlaczego mądrość i prawdziwe szczęście polegają na zachowaniu wolności umysłu i nie uleganiu pragnieniom ani złudzeniom*”. Z epikureizmem sprzężony jest eudajmonizm- eudajmon- szczęśliwy; eu dobro, dajmon geniusz - teoria głosząca, „*iz osiągnięcie szczęścia powinno stanowić zasadniczy cel upatrując najwyższe szczęście człowieka w przyjemności doznań intelektualnych*”. Eudajmonizm odróżnia się od hedonizmu, pojmującego szczęście wyłącznie jako natychmiastowe zaspokojenie potrzeby przyjemności. Stanowi on przeciwieństwo rygorystyki moralnego, np. Kanta, dla którego prawdziwe dobro moralne nie polega na "byciu szczęśliwym" lecz na "zasłużeniu sobie na szczęście".

Rygorystyka moralna Kanta, nakłada skrupulatne przestrzeganie reguł przyjmując zasadę, że „*człowiek musi działać mając na względzie jedynie obowiązek moralny, nie przywiązując żadnej wagi do jakichkolwiek motywów zewnętrznych względem moralności /interes szczęście, przyjaźń itd.* Rygorystyka przeciwstawia się – *pragmatyzmowi i utylitaryzmowi*, dla których wartość działania mierzy się jego powodzeniem jego skutecznością. Jedynie rygorystyka, proponuje postawę czysto moralną

Poglądy Arystypa rozwijali dalej: jego bratanek – Arystyp Młodszy, Teodor Ateista, Hegezjasz i Euhemer. Według Teodora „*wszelkie wartości ludzkiego życia zależne są od konkretnych sytuacji, w jakich człowiek przebywa*”. One też, narzucają mu wierzenia religijne. *W umiejętności wyzwala się od tego, co przykre, widzi najwyższą mądrość życiową*. Ideałem, byłoby, według niego, „*bezwzględne na wszystko zobojeźnienie*”.

Euhemer wreszcie, uważał, że „*szczęście może człowiekowi zapewnić tylko wyzwolenie się od religii, w której ludzie ubóstwiają siebie samych, aby tym łatwiej panować nad innymi i własne szczęście zdobywać kosztem ucisku innych*”. Szkoła kyrenejska, wychodząc z dialektyki Sokratesa dochodziła w ten sposób, do etycznie zabarwionego światopoglądu materialistycznego, do którego nawiąże później epikureizm..

Filozofia epikurejska była filozofią społeczeństwa, które utraciwszy niezależność i państwowość zaczęło zajmować się tylko sobą i sobie jedynie chciało zapewnić szczęście. Od ucieczki od życia ratował filozofa epikurejskiego dopiero Lukrecjusz Tytus Karus, który rozpoczynając walkę o naukowe poznanie świata przyrody rozszerzył atomistyczną teorię Demokryta i próbował tłumaczyć nią wszelkie przejawy ludzkiego życia. Dzięki temu materialistyczna filozofia epikurejska nabrała właściwego sensu, gdyż odrzucając izolację od życia, zaczęła uczyć człowieka opanowania sił przyrody i aktywnego włączania się w życie społeczne.

W ten sposób nauka o przyrodzie przygotowuje w epikureizmie podstawy materialistycznej etyki, stanowiącej główną treść epikurejskiej filozofii.

Nasuwa się z siłą pogląd, że, „*przyrodoznawstwo epikurejskie daje podstawę do wysnućia z niego epikurejskiej etyki, w której wypowiada, że ostatecznym celem ludzkiego życia jest zdobycie pełnego, niezmqconego i radosnego spokoju, opartego na poznaniu natury i zgodnym z nią życiu*”.

*"Tylko to bowiem jest dobre i tylko to uszczęśliwia człowieka co jest zgodne z naturą"*

Natura działa bezbłędnie dając przyjemność istotom żywym każe im postępować drogą najbardziej zgodną ze swoimi wymaganiami. W związku z tym człowiek winien dołożyć starań, aby jego umysł zawsze i wszędzie działał zgodnie z naturą, a tym samym, aby jego postępowanie miało zawsze na celu jakieś dobro.

*„Dobrem jest to, co zgodne z naturą, złem co z nią sprzeczne”. „Zgodna z naturą jest przyjemność, niezgodna przykrość, przyjemność zatem jest "początkiem i końcem szczęśliwego życia" jest "pierwszym i naturalnym dobrem", a wszelka przykrość – nieszczęściem i złem”.* Dlatego człowiek winien się ustawicznie dostosowywać do natury i nie naginać jej do siebie, winien poznawać jej sposób, zakres i skuteczność działania, aby móc dobrze i mądrze pokierować własnym życiem. W ten sposób osiąga się korzystny dla człowieka stan spokoju duszy, czyli ataraksję / gr. a – tarksis- pozbawiany niepokoju.

Tak ujętą moralność można zakwalifikować jako moralność indywidualistyczną, mająca jednostce zapewnić jak najwięcej szczęścia, a przez nią uszczęśliwić całą ludzkość. Cnotą w tym wypadku, będzie praktyczna umiejętność znalezienia prawdziwej, czyli trwałej przyjemności, dla której trzeba czasami znosić cierpienia i przykrości, aby tym pełniejsze było to, co przyjemne.

Dzięki temu człowiek cnotliwy utożsamia się z mędrce, zawsze spokojnym i zawsze szczęśliwym. Mędrzec to człowiek o silnej woli, który panuje nad pragnieniami i pożądaniami, nie pozwala się niczemu ujarzmić, jest zawsze panem siebie, żyje poprzestając na małym, zwłaszcza, że jak powie Lukrecjusz, "małych rzeczy na świecie nie braknie"

*Mędrzec bowiem posiada władzę zarówno nad swymi namiętnościami, jak i nad umysłem, wie, jak posłużyć się rozumem dla opanowania strachu czy zwalczania przesądów, zna prawa natury i nieobcy mu jest porządek, jest wolny i nic go nie przeraża ani nie dziwi, nic go ze sobą nie wiąże i zarazem wszystko go łączy ze światem i z całą ludzkością, wie co dlań możliwe i nie możliwe, co godziwe, a co niegodne, obojętne mu są zaszczyty, nie ma próżnych nadziei ani nie przewidzianych rozczarowań, kieruje się rozumem, ale i trzyma go na uwięzi, wie bowiem, że "nie można żyć przyjemnie, nie żyjąc rozumnie, pięknie i sprawiedliwie [ani też żyć rozumnie, pięknie i sprawiedliwie] nie żyjąc przyjemnie".*

Epikurejski mędrzec to człowiek o silnej woli, który panuje nad pragnieniami i pożądaniami, nie pozwala się niczemu ujarzmić, jest zawsze panem siebie, żyje poprzestając na małym.

Jednocześnie jednak mędrzec nigdy nie będzie przesadny, a raczej powściągliwie umiarkowany. Zasada ta stanie się treścią całej epikurejskiej filozofii jako mądrości praktycznej i wiedzy "o tym, czego należy pragnąć, a czego unikać".

Ostatecznym celem ludzkiego życia jest według Epikura „*zdobycie pełnego niezmqconego i radosnego spokoju, opartego na poznaniu natury i zgodnym z nią życiu, tylko to bowiem jest dobre i tylko to uszczęśliwia człowieka, co jest zgodne z naturą*”.

Zgodna z natura jest przyjemność, niezgodna przykrość, „*przyjemność jest zatem początkiem i końcem szczęśliwego życia*" jest "pierwszym i naturalnym dobrem", a wszelka przykrość – nieszczęściem i złem”.

Dlatego człowiek powinien się ustawicznie naginać do natury i nie naginać jej do siebie, powinien poznać sposób, zakres skuteczności działania, aby móc dobrze i mądrze pokierować własnym życiem. Inaczej definiował mędrca Antystenes kynik- Ateny /444 – 365/8 a. chr., początkowo uczeń Gorgiasza – G'. przeciwstawiał sokratejską doktrynę dialogu, stawiającego sobie za cel poszukiwanie właściwego postępowania w życiu, retorycznej doktrynie sofistów, będącej jedynie techniką, która zmierza do zmiążdżenia przeciwnika zręcznymi argumentami -

później uczeń Sokratesa, był on w tym gronie przeciwnikiem Platona. Założył szkołę kynicką, której nazwa może pochodzić od gimnazjum Kynosarges, w którym nauczał, bądź też od życia tak nędznego, że podobnego raczej do psiego, niż do ludzkiego, jakie wiódł on sam i towarzyszący mu uczniowie. Był mistrzem Diogenesa, i tak:

*"Mędrzec cnotliwy jest tym samym wolny; nie mając niczego, posiada wszystko, znajduje się jakby ponad prawem i ponad społeczeństwem, stając się jednostką, dla której prawem jest tylko natura".*

W rezultacie, filozof kynicki, *to żebrak bez mieszkania, żywiący się byle czym i byle jak ubrany, bez rodziny, urodzony pan i obywatel świata*. Tak pojęta cnota jest wszystkim: *zastępuje religię i utożsamia się z bóstwem, bez ofiar modlitw i kultu*. Kynicy uważali się wszędzie za braci związanych w ubóstwie - cnocie.

Kynicy za cel życia przyjęli nauczanie moralności i leczenie ludzkich dusz w masach, które w ten sposób chcieli uszlachetnić, w ich nędzy. Celem ludzkiego życia jest szczęście, osiągalne tylko za pośrednictwem cnoty. *Cnota zaś polega na uniezależnieniu się od potrzeb, wyzbyciu się pragnień, mężnym znoszeniu niedostatku i wyswobodzeniu się z otaczającego człowieka świata*. Poza Antytenesem, zwolennikami tego nurtu byli: Diogenes z Synopy, Monimos, Onesikritas Filiskos oraz Krates, ze swoją żoną Hipparchią i jej bratem Metroklesem. Diogenes porzuciwszy bogatą rodzinę stał się dobrowolnym żebrakiem i ludowym nauczycielem. Podobnie postąpił Krates. Na szczególne uznanie zasługuje walka cyników o człowieka, którego kynizm chciał widzieć, w każdej jednostce ludzkiej. Arystokracja zaś nazywała ich wicherzycielami społecznego porządku i burzycielami moralności publicznej.

Z pism, które zaginęły, znane są „Herakles” - omawiający kynicki ideał życia, „Kyros” – powieść pedagogiczna, „Alkibiades” – dialog o egoizmie, „Politikos” – rzecz o demokracji, „Archelao” – o tyranii, oraz „Satbon” – traktat zwrócony przeciwko Platonowi. Antystenesa zajmowała przede wszystkim problematyka etyczna, niemniej jednak, był on pierwszym, który posługując się teorią nazw, zwalczał platoński system idei.

Na antypodach materialistycznie ujętej moralności epikurejskiej, wskazując na gnozę boską i teistyczne źródła moralności, znalazł się Epiktet - filozof ze szkoły stoickiej - /Hierapolis, Frygia ok. 50 - Nikopolis Epir ok. 130/. Mało wiemy o jego życiu. W Rzymie był niewolnikiem Epafrodyta, wyzwoleńca Nerona. Wyzwolony poświęcił się nauczaniu swojej doktryny. Dzięki niemu, filozofia stała się mniej teoretyczna; zadawała się skromnie tym, żeby dać człowiekowi reguły postępowania w codziennym życiu. Tak jak Sokrates, Epiktet nie pozostawił po sobie żadnego pisma. W warunkach prześladowczych rządów Nerona, Wespazjana i Domicjana, kiedy to wypędzano filozofów i intelektualistów za opozycję antymonarchistyczną i popieranie ustroju republikańskiego, cieszyła się stoika zawracaniem człowieka na drogę cnoty i społecznej uczciwości, nadania mu odwagi, prawości charakteru i siły wewnętrznej jak powie Epiktet, że *"człowiek nie będzie już szukał obrony u cesarza i prokonsuli, bo jedynym jego opiekunem stanie się Zeus, który go posłał z nieba i któremu służy"*. Była to teistyczna gnoza etyczna. Jego uczeń Arrianus opublikował swoje notatki z nauk mistrza pod nazwą „Encheiridion albo podręcznik Epikteta”. Jego doktryna zalecająca *"łagodność ducha"*, głosiła również, co ciekawe, *"surową wyniosłość"* w postępowaniu i stosunkach z innymi ludźmi".

Epikureizm rozwinął się II w a. Chr. w Egipcie, Antiochii i Rzymie. W I a. Chr. Fajdros założył koła epikurejskie w Rzymie.

Żyjący za Trajana odnowiciel epikureizmu, Diogenes z Ojnoanda zasłynął wzniesieniem na portyku ojczystego miasta 100 kamiennych kolumn pokrytych inskrypcjami, przekazującymi potomności manifest epikureizmu, fragmentów fizyki i etyki oraz pochwałę Epikura, każda 40 metrowej wysokości,

Wydaje się słuszna obserwacja, że panujący dziś postmodernizm nadając charakter dekadencji moralności, powiedzmy kantowskiej, wprowadza relatywizm moralny w stopniu niepokojącym. Trudno dzisiaj spotkać postawy epikurejskie czy stoickie, w czystej postulowanej przez ich twórców postaci. Przyjemność stanowiąca ich paradygmat, przerodziła się dzisiaj w naganny konsumeryzm, w pogoń za dobrami, blichtrzem. Stosunki polityczne, publiczne

nacechowane są tym, czego Grek się obawiał najbardziej hybris - pychą wołającą o pomstę do Boga. Osiemnastowieczni purytanie budowali katedry w sercach, powołując tym człowieka wewnątrz sterownego. Nie budowali klasztorów, klasztory znajdowały się wewnątrz poddanych doktrynie purytańskiej wiernych. A zasadą była modlitwa i praca - „*ora et labora*”.

Państwa purytańskie, to państwa dobrobytu i ładu. Zakres purytanizmu zakreśla podział między bogatymi, a biednymi krajami Europy. Ocenia się, że mimo postępu politycznego i społecznego 100 milionów ludzi na Świecie, stanowi rzeszę pozbawionych wszelkich praw ludzkich, socjalnych i politycznych niewolników XXI w. Człowiek współczesny, inaczej niż epikurejczycy, przyjmuje przyjemność, przyjmuje ją dosłownie i bez ograniczeń. Ograniczymy się wyłącznie do przykładów spektakularnych, rodzących konsekwencje ogromnej skali, zarówno dla tych negatywnie tu przedstawianych bohaterów, ich państw, ich społeczeństw, jak i dla całej ludzkości.

Znaną i powszechną przyjemnością jest alkoholizowanie się - lecz alkoholizowanie się prezydenta Rosji Jelcyna, który zawsze posiadał przy sobie czarną teczkę zawierającą kod, pozwalający dokonać ataku atomowego; taką groźbę przeciw Światu wyraził podczas wizyty w Chinach w roku 1999 - wymownie świadczy o niewyobrażalnych skutkach zażywania przyjemności. Epikurejczycy powoływali mędrca, my mieliśmy do czynienia z władcą, samo dzierżawcą, na wzór carów, nie podlegającego kontroli publicznej, lecz często pijanym. Pijanymi są najczęściej zwykli śmiertelnicy. Alkohol wprowadza patologie na skalę masową, o skutkach moralnych, ekonomicznych, jest przyczyną przestępczości oraz śmierci. Podobnie jak alkohol, spustoszenia w duszach i ciałach ludzkich czynią narkotyki- AIDS. Skala zjawiska jest ogromna i ma, wobec zakazów prawnych, charakter narkoprzestępczości. Narkodolary są synonimem brudnych pieniędzy, zdobywanych z handlu narkotykami i ludzkim nieszczęściem.

Z alkoholem i narkotykami związany jest nieład i cały związany z tym przemysł, w tym handel kobietami. Jedną z jego form jest pornografia, w tym, coraz częściej dziecięca. Jakie skutki rodzi brak kotwic moralnych, dowodzi ankieta z przed kilku lat, przeprowadzona wśród moskiewskich licealistek. Około 70 % z nich pragnęło zostać prostytutkami.

Zagrożeniem demoralizującym i niszczącym więzy międzyludzkie między płciami jest internet z jego ogromną skalą stron pornograficznych. Miłość w nim zastępuje sex wirtualny. Gigantyczny kryzys konstytucyjny wywołał hedonizm ogarniętego pierwotną chucią Billa Clintona, 32 prezydenta USA, dopuszczającego się perwersyjnej zdrady małżeńskiej, w jego siedzibie Białym Domu, a następnie przed specjalnym prokuratorem pod przysięgą zeznającego nieprawdę. Groziło to niewyobrażalnymi reperkusjami konstytucyjnymi dla giganta państwowego jakim są USA. USA, są także ojczyzną archaicznej sekty Aiszów, praktykującej biblijne, archaiczne i ascetyczne formy życia, w tym tradycyjne stroje. Dochowują oni wierności małżeńskiej lecz uprawiają uznawane za niemoralne przez współczesne kościoły wielożenstwo. Podobnie Mormoni, lecz ci stanowią najbardziej wykształconych i bogatych amerykańców.

Człowiek, dążąc do zaspakajania coraz nowych i rosnących potrzeb, nie licząc się z będącą w odniesieniu do spraw ludzkich, wymienianą wielokrotnie przez epikurejczyków, naturą, gwałci ją, prowadząc wielkie prace inżynierskie – odwrócenie biegu rzeki Amu- Dari w byłym CCCP, spowodowało wyschnięcie morza Aralskiego i klęskę ekologiczną - spustynnienie ogromnych obszarów. Wycięcie lasów deszczowych, zmieniło klimat na ogromnych obszarach Ziemi. Zginęły liczne gatunki zwierząt, roślin oraz owadów. Wypalanie lasów dla celów rolniczych powoduje emisję dwutlenku węgla, wraz z efektem cieplarnianym. Ocieplenia klimatu Ziemi doświadczamy aktualnie ,podczas polskiej zimy.

Hekatomba I i II Wojny Światowej, w tym zbrodnie wojenne wobec ludności cywilnej – spowodowała śmierć około osiemdziesięciu milionów ludzi. Podobną liczbę ofiar pochłonęły, w najdzikszy sposób prowadzone, wojny domowe, podczas rewolucji proletariackich w Rosji, Chinach, Afryce oraz wielu innych krajach, w imię szczęścia proletariatu – "Czarna księga komunizmu". Ludobójstwo Rwanda - Tutsi /Hutu kler katolicki PL?

Wzorcem typu współczesnego człowieka jest dzisiaj typ BB boheme/ bourgoise. Jego przedstawiciela można wskazać w osobie Bill'a Gates'a, najbogatszego człowieka świata.

Człowieka na wskroś współczesnego, twórcę PC komputera i założyciela firmy Microsoft, której zysk wyniósł w roku 2000. 499 mld USD. Charakteryzuje go niedbały strój, rozchełstana koszula, niedbałe formy zachowania, mówiące o abnegacji członka bohemy z jednoczesną przynależnością do elity burżuazji. Ten mix wskazuje, że etos zarówno burżuazji jak i członka cyganerii uległ zatarciu. Georg Soros vs „Bank of England”.

Posiadanie fortuny pozwala mu na ogromny zakres filantropii - słynna oferta pokrycia długu USA wobec ONZ, czy też pokrycie długów najbiedniejszych państw Świata, wobec światowych instytucji finansowych. Na ogromną skalę wspiera on akcje charytatywne. Gates wypełnia kynicki postulat zarówno obywatela świata, jak i z uwagi na niedbały strój, mędrca żebraka? W Polsce zwraca uwagę gigantyczna, mająca głęboką moralną treść akcja charytatywna "Orkiestry Świątecznych Serc", Jerzego Owsiaka. Jednocześnie państwo polskie, rządzone przez „sojusz ołtarza i tronu” bardziej „papieski od papieża” wykazuje najwyższy stopień zobojętnienia na cierpienia pacjentów polskiej służby zdrowia. Epiktet, stoik tego nie przewidział głosząc, że "człowiek nie będzie już szukał obrony u cesarza i prokonsuli, bo jedynym jego opiekunem stanie się Zeus, "który go posłał z nieba i któremu służy". Nerozwiązywalnym na gruncie etyki wydaje się problem eutanazji, zalegalizowanej w Holandii, nielegalnej w USA, przy braku poważnej dyskusji w Polsce. Problemem jest aborcja, której zakaz uchylą neokomuniści, jak zapowiadają, po zwyczajnych wyborach. Pierwsze dni prezydentury najpotężniejszego człowieka świata Georga W. Bush'a zakłócono potężnymi demonstracjami ruchów proaborcyjnych. Aborcja skłóciła już w pierwszym dniu prezydentury, nawet prezydenckich małżonków, gdyż żona Bush'a opowiada się za umiarkowaną aborcją.

Problemem moralnym nieznanym starożytnym jest inżynieria genetyczna, manipulowanie genotypem ludzkim dla celów medycznych jak i eugeniki. Istnieje zakaz klonowania człowieka, mimo, że wcześniej sklonowano owieczkę Dolly. A czy zakaz będzie obowiązywał jutro? Parlament brytyjski w dniu 23 stycznia 2001 r, uchwalił ustawę dopuszczającą pobieranie komórek z embrionu ludzkiego w celach prowadzenia terapii genetycznych dla naprawienia błędów natury. O naginanie się do natury, z którą należało być w zgodzie, nawoływali epikurejczycy.

Ogromnym sukcesem współczesności jest eliminowanie dyskryminacji rasowej. Nie stanowiła ona problemu dla Hitlera, Hirohito Chiny odpowiedzialnego za Shoah - eksterminację Żydów europejskich, gdyż Żydzi nie byli bliskimi mu, postulowanymi przez kyników obywatelami świata. Z ich kosmopolityzmu uczynił zarzut. W dniu 11 lutego 2001. opublikowano raport naukowy, o dokonaniu odkrycia pełnego garnituru genotypu ludzkiego, składającego się z 30 tys. genów.

Raport wykazuje brak najmniejszych różnic biologicznych, poza barwą skóry, między osobnikami różnych ras ludzkich, czym wytrąca broń autorom rasistowskich teorii wykazujących istnienie takich różnic.

Esej odczytany w dniu 18 kwietnia 2016. podczas spotkania Warszawskiego Oddziału PTF